

# Anna Werpachowska

---

## Retoryka jako sposób myślenia o tekście

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 81/1, 119-130

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA WERPACHOWSKA

## RETORYKA JAKO SPOSÓB MYŚLENIA O TEKŚCIE

Termin „retoryka” ma współcześnie przynajmniej dwa znaczenia. Przede wszystkim — historyczne. Oznacza dyscyplinę wywodzącą się z oratorstwa — a z czasem ogarniającą całość wykształcenia humanistycznego — która powstała w starożytności i rozwijała się do wieku XVIII. Późniejszy regres retoryki spowodował, że przez długi czas uważano, iż należy już ona do przeszłości. Degradacja retoryki, jej zmieniony status w systemie nauk sprawił, że zwłaszcza w języku potocznym utrwaliło się inne znaczenie tego terminu. Od okresu romantyzmu słowa „retoryka”, „retoryczny” zabarwiły się pejoratywnie. Zaczęto ich używać na oznaczenie stylu charakterystycznego dla wypowiedzi nieosobistej, zbudowanej z gotowych formuł, opartej na sztucznych schematach. Takie skojarzenia występują i u współczesnego odbiorcy. Tymczasem właśnie w epoce dzisiejszej zainteresowanie retoryką w jej kształcie klasycznym uległo gwałtownemu ożywieniu. Wpłynął na to rozwój szeregu dyscyplin zajmujących się strukturą tekstu. W szerokim wachlarzu poruszanych w obrębie retoryki zagadnień wiele jest bowiem do dziś aktualnych problemów, inspirujących sposobów analizy i myślenia o tekście oraz jego społecznej funkcji.

Interesujące wydaje się zatem dokonanie przeglądu najważniejszych problemów retoryki klasycznej i przyjrzenie się, jakie zagadnienia tej dyscypliny znalazły obecnie swój renesans.

Retoryka wywodziła się, o czym już wspominaliśmy, z oratorstwa i oznaczano tradycyjnie tym terminem zarówno teorię wymowy, jak i praktykę oratorską. Ścisły związek między teorią a praktyką charakteryzował cały rozwój retoryki od chwili jej narodzin. Sofiści, którzy jako nauczyciele wymowy formułowali pierwsze zasady konstruowania przemówień, byli także zaangażowanymi w działalność publiczną mówcami.

Takie początki i źródła retoryki zdecydowały o jej dydaktycznym i normatywistycznym charakterze. Doniosłe skutki miało również skupienie się w początkowej fazie na problematyce wypowiedzi oratorskiej.

Retoryka w dalszym swym rozwoju objęła analizą teoretyczną wszystkie gatunki prozy artystycznej, podstawowe jednak podziały i klasyfikacje, cała koncepcja dyscypliny, związane były z tekstami mówionymi.

W demokratycznym systemie greckich państw-miast działalność krasomówcza stała się ważnym elementem życia publicznego. Powstała zatem naturalna potrzeba opracowania zasad konstruowania przemówień, zasad, które podnosiłyby skuteczność i siłę perswazyjną wypowiedzi. Wprowadzenie przez sofistów do prozy pewnych elementów charakterystycznych dla kompozycji poetyckiej dostarczyło szerokiego repertuaru środków oddziaływania na uczucia słuchacza, przyciągania jego uwagi i kształtowania jego postaw. Status sztuki, czyli, według współczesnych pojęć, dyscypliny naukowej, przysługiwał retoryce, ponieważ nie zajmowała się ona problemami indywidualnej ekspresji, ale opracowaniem ogólnych zasad, które umożliwiały zbudowanie określonego tekstu.

Na tym właśnie gruncie — tekstów mówionych — wytworzył się w antyku podział na podstawowe style czy raczej typy wypowiedzi, *genera dicendi*. Przyjęcie jako modelowej sytuacji mówcy sprawiło, że pojęcie stylu związane zostało z określonym typem komunikacji słownej. Każdy rodzaj publicznej komunikacji preferuje w obrębie kodu językowego pewne elementy słownika i pewne struktury gramatyczne. Określenie tych preferencji i opisanie reguł rządzących wypowiedzią pozwala scharakteryzować *genus dicendi*, do którego ona należy<sup>1</sup>. Stosując te zasady przeprowadzono dwa podziały. Pierwszy, w którym kryterium stanowił cel wypowiedzi, wyróżniał wypowiedzi sądową, doradczą i popisową. Drugi podział, na style wysoki, średni i niski, opierał się na ocenie bogactwa i różnorodności użytych form językowych. Zwykle wiązano wymowę sądową ze stylem niskim, doradczą ze średnim, a popisową z wysokim. W praktyce jednak oba te podziały często się ze sobą krzyżowały. Dokonywano w ten sposób przyporządkowania środków językowych określonym typom wypowiedzi biorąc pod uwagę ich społeczny kontekst.

Z tej zasady wynikał jeden z najważniejszych w retoryce starożytnej postulatów — postulat stosowności. Wypowiedź mogła być skuteczna i poprawna pod względem artystycznym tylko wówczas, gdy dobór środków językowych był odpowiedni do przedmiotu wypowiedzi. Ten postulat wyznaczał również zakres stosowności ozdobników retorycznych. Stopień ozdobności zależał nie tylko od tematu i celu wypowiedzi, ale też od statusu mówiącego i jego odbiorców oraz od sytuacji komunikacyjnej.

Można zatem powiedzieć, że ten właśnie sytuacyjny kontekst z góry

---

<sup>1</sup> Na ten aspekt klasycznej retoryki zwraca uwagę M. R. Mayenowa w pracy *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka* (Wrocław 1974, s. 322).

określał stylistyczną formę wypowiedzi. Dodajmy, że zasada ta obowiązywała również jako odpowiedniość w stosunku do założeń gatunku literackiego.

Wszystkie najważniejsze zalecenia retoryki antycznej związane były z dążeniem do uzyskania takiej formy tekstu, która zapewniałaby największą siłę perswazyjną. W takiej intencji dokonana została klasyfikacja wskazująca najskuteczniejszy sposób rozplanowania pracy przy komponowaniu wypowiedzi i przygotowywaniu jej do wygłoszenia. Składało się na to pięć etapów: *inventio* (dobór materiału), *dispositio* (rozplanowanie), *elocutio* (opracowanie językowe), *memoria* (ćwiczenie pamięci i sposoby zapamiętywania), *actio* albo *pronuntiatio* (zasady wygłaszania).

Pierwszy etap — inwencja retoryczna — od czasów Arystotelesa związany był ściśle z dialektyką, antyczną sztuką dyskusowania i dowodzenia opartą na teorii wnioskowania pośredniego, którego głównym narzędziem był sylogizm. Na inwencję składały się zasady ustalania i kwalifikowania problemu, nauka o sposobach przekonywania oraz wykazy rozmaitych schematów rozumowania opartych na zaanektowanej i przystosowanej do potrzeb teorii wymowy metodzie dialektycznego dowodzenia. Klasyfikacji tych schematów dokonywano według zasad retoryki — zależnie od przedmiotu mowy, jej rodzaju, a także części. Istniał stały model podziału mowy na części kompozycyjne i zazwyczaj składał się on z pięciu głównych elementów: wstępu, przedstawienia przebiegu wydarzeń, przedstawienia dowodów, odparcia argumentów przeciwnika oraz podsumowania. Choć schemat ten został pierwotnie opracowany dla przemówień sądowych, używany był z małymi modyfikacjami jako model kompozycyjny większości tekstów prozaicznych. Według tego podziału grupowano też wskazówki inwencyjne.

Z kolei w nauce o dyspozycji (również związanej z dialektyką) zawarte były najważniejsze zalecenia wynikające z zasady zależności kompozycji tekstu od jego treści, celu i kontekstu sytuacyjnego. Chodziło tu zarówno o umiejętne posługiwanie się schematami rozumowania (głównie sylogizmem), jak i o wybór odpowiedniego układu kompozycyjnego, w którym albo byłyby zachowany naturalny, przedstawiony wyżej porządek, albo, ze względu na specjalną sytuację komunikacyjną, byłyby on odpowiednio zmieniony. Korzystając z tych procedur autor gromadził, a następnie porządkował materiał.

Następny etap — *elocutio* — dotyczył językowo-stylistycznego opracowania tekstu. W obrębie tej problematyki zaobserwować można najpełniejsze uwolnienie się teorii retorycznej od pierwotnego przedmiotu analizy — wypowiedzi oratorskiej. Zalecenia, klasyfikacje i wykorzystywane do analiz materiał są świadectwem włączenia przez teorię retoryczną w obręb swego zainteresowania szerokiego wachlarza gatunków prozaicznych. A nawet więcej — w pewnym zakresie problematyka po-

ruszana w *elocutio* jest wspólną problematyką retoryki i poetyki. Stąd w traktatach retorycznych wiele przykładów zaczerpniętych z poezji. W wyniku działalności sofistów zyskał bowiem uznanie nowy, poddany określonym rygorom formalnym, typ wypowiedzi prozaicznej. Powstałe wówczas „schematy gorgiańskie” zalecały wzbogacenie leksyki, używanie nieskonwencjonalizowanych, „poetyckich” przenośni i porównań, rozczłonkowanie zdań umożliwiające konstruowanie paralelnych pod względem składni i semantyki układów, a wreszcie wprowadzenie paralelizmów brzmieniowych przez budowanie zdań złożonych z członów o podobnych zakończeniach. Sofistom również przypisuje się wprowadzenie i propagowanie konstrukcji rytmicznej jako wyróżnika prozy artystycznej.

W ciągu kilku wieków rozwoju antycznej teorii retoryki ukształtował się stały repertuar problematyki elokucyjnej. Podstawą było przyjęcie czterech najogólniejszych zaleceń dotyczących języka i stylu: poprawności, jasności, ozdobności i stosowności, przy czym za szczególnie istotne uważano zachowanie równowagi między postulatami jasności i ozdobności oraz podporządkowanie wszystkich innych reguł nadrzędnej zasadzie stosowności.

Pozostałe zagadnienia wchodzące w skład *elocutio* związane były z dwoma problemami. Pierwszy to kwestia budowy i odpowiedniego, ze względu na pragmatykę wypowiedzi, użycia różnych typów zdań. Zajmowano się zwłaszcza tzw. okresem retorycznym — zdaniem z rozbudowaną hipotaksą, kunsztowną strukturą rytmiczną i antycypacyjnym szykiem. Drugi zespół problemów dotyczył szczególnych sposobów konstruowania wypowiedzi będących umotywowanym i celowym przekształceniem, a nawet przekroczeniem normy językowej — tzn. tropów i figur.

I tropy, i figury zyskały w teorii retorycznej bardzo ważne miejsce, czego dowodem były ciągle rozbudowywane i modyfikowane klasyfikacje. Ilość ich bowiem była potencjalnie nieograniczona. Odmienne preferencje w zakresie użycia omawianych tu środków stylistycznych doprowadziły do wyodrębnienia dwu odmian stylistycznych: stylu azjańskiego, kładącego nacisk na ozdobność, i attyckiego, oszczędnego i purystycznego. Ścieranie się tych dwu tendencji jest charakterystyczne również dla późniejszych, nowożytnych etapów rozwoju literatury.

Pomimo sporów, jakie toczyły się wokół koncepcji ideału stylistycznego, teoria retoryczna antyku reprezentowała dość jednolity punkt widzenia w zakresie najważniejszych zasad dotyczących *elocutio*. Zasadzie stosowności towarzyszyła zawsze zasada harmonii. Polegała ona na zachowaniu równowagi w wypełnianiu trzech celów stawianych każdej wypowiedzi, którymi są pouczenie, dostarczenie przyjemności estetycznej i wzruszenie. Dodajmy jeszcze, że ze wszystkich działów retoryki właśnie w dziedzinie *elocutio* dorobek antyku okazał się najtrwalszy.

Dwa końcowe etapy opracowywania tekstu, *memoria* i *actio*, związane były ściśle z tekstem oratorskim. Zwykle omawiano je dość skąpo, większy nacisk kładziono zapewne na ćwiczenia praktyczne. Zalecenia dotyczące sposobu wygłaszania mowy dotyczyły pewnych aktorskich aspektów występu mówcy: posługiwania się głosem i gestem, ubioru, rekwizytów, sposobu poruszania się. W części poświęconej *memoria* oprócz ćwiczeń usprawniających pamięć podawane były wskazówki mnemotechniczne.

Podsumujmy ten, niepełny naturalnie, przegląd zagadnień retoryki antycznej.

Przedmiotem badań retoryki była forma wypowiedzi, a zwłaszcza ów naddatek w stosunku do czystej informacji i gramatycznego porządku, dodatkowa organizacja tekstu, która charakteryzowała prozę artystyczną. Należy przy tym podkreślić, że o formie tekstu decydował, zgodnie z teorią retoryczną, społeczny kontekst wypowiedzi. Dlatego też w traktatach retorycznych tyle miejsca poświęcano klasyfikowaniu i analizowaniu różnorodnych sytuacji komunikacyjnych, roli nadawcy i odbiorcy tekstu. Istotnymi cechami retoryki były też normatywizm i praktycyzm. To właśnie nastawienie stanowi najistotniejszą różnicę między retoryką klasyczną a współczesną, opisową nauką o tekście. Wspólny natomiast jest przedmiot zainteresowań: struktura i pragmatyka wypowiedzi, i — co bardzo ważne — podobny punkt wyjścia: analiza tekstu mówionego.

Z faktu, że oratorstwo legło u podstaw retoryki, wynikały daleko idące konsekwencje. Jej rozwój zależał w dużym stopniu od sytuacji społecznej, która stwarzała lub ograniczała zapotrzebowanie na występy oratorskie, a co za tym idzie — i na analizę tego typu tekstów. Rozkwit retoryki był zawsze związany z rozwojem struktur demokratycznych. Pozostawiony przez starożytność dorobek teoretyczny był jednak w zasadzie w sposób nieprzerwany obecny przez długie wieki w kulturze Europy.

W średniowieczu utrwaliła się ważna pozycja retoryki w systemie kształcenia. Starano się przystosować klasyczne doktryny do zmienionej rzeczywistości społecznej i kulturowej. Z całego bogactwa problematyki retorycznej rozwijane były jednak w myśli teoretycznej i funkcjonowały w praktyce tylko niektóre elementy. Żywe były zwłaszcza zagadnienia elokucji przystosowane do potrzeb określonego gatunku literackiego — oficjalnej epistolografii, dyplomatycznej i handlowej.

W okresie renesansu, który przynosi całkowicie odmienny stosunek do tradycji klasycznej, studiom retorycznym przywrócony zostaje cały dorobek antyku. Schemat retoryczny, podstawowe kategorie opisu i klasyfikacje pozostają nie zmienione. Liczne są natomiast próby ich porządkowania i rozbudowywania. Bardzo wiele miejsca zajmują rozważania dotyczące problemu *imitatio*. Zasada naśladownictwa jako sposobu

nauczania była dobrze znana w starożytności. Teraz jednak zyskała szczególną rangę. Wiąże się z tym kult Cycerona jako idealnego stylisty i najwybitniejszego znawcy retoryki.

Od końca XV w. można zaobserwować w teorii wymowy tendencje zmierzające do wprowadzenia bardziej radykalnych zmian w pojmowaniu roli, zadań i zakresu retoryki w stosunku do antycznego modelu. Reforma Piotra Ramusa w pierwszej połowie w. XVI jest tych tendencji ukoronowaniem. Żądanie wyłączenia z retoryki zagadnień dialektyki, które od czasów Cycerona stanowiły przystosowane do potrzeb teorii wymowy narzędzie logicznego rozumowania, potraktowanie dialektyki jako nauki uniwersalnej, która stanowiąc odrębną dyscyplinę może służyć innym dziedzinom, prowadziło do ograniczenia retoryki wyłącznie do sfery *elocutio*, do problematyki stylów, figur i tropów oraz struktury okresu retorycznego.

Postawa ta zwycięża w w. XVII — w retoryce baroku zdecydowanie dominują problemy wysłowienia. Zarazem jednak staje się jasne, że retoryka ograniczona do zagadnień formalnych, nie wsparta aparatem inwencyjnym i kompozycyjnym, nie poddana rygorom stosowności, stopniowo kosztuje, traci swą wszechstronność i uniwersalność, zostaje sprowadzona do roli magazynu formuł do kopiowania. Taki stan retoryki, która w ówczesnym systemie studiów pełniła nadal funkcję podstawowej dyscypliny humanistycznej, musiał budzić niepokój. Reformatorzy, walczący o przeprowadzenie zmian w szkolnictwie w końcu XVII w. i w w. XVIII, w dziedzinie nauczania retoryki stawiają sobie za cel przywrócenie klasycznego schematu teorii wymowy. Powraca oczywiście problematyka inwencyjna. Podkreśla się konieczność opanowania zasad poprawnego rozumowania jako podstawy konstruowania wypowiedzi.

Były to jednak próby skazane na niepowodzenie. Dawna koncepcja retoryki nie pasowała do rodzących się właśnie nowych prądów w literaturze i sztuce. Już w drugiej połowie w. XVIII pojawiają się traktaty, które są świadectwem istotnych zmian w sposobie myślenia o tekście i twórczości literackiej. Wysuwanie na plan pierwszy zagadnienia smaku, przyrodzonej zdolności rozpoznawania piękna, wynika z koncepcji pisarstwa bardziej zindywidualizowanego, pisarstwa, które nie opiera się na znajomości reguł, lecz jest ekspresją osobowości twórcy. Znamieniem tej indywidualizacji jest nowe określenie stylu, który teraz ma być wyrazem indywidualnego sposobu myślenia i przeżywania. Interesujące jest też traktowanie tradycji literackiej jako obciążenia hamującego oryginalność<sup>2</sup>.

Ten typ myślenia o tekście, bardzo daleki od normatywizmu klasycznej retoryki i jej dążenia do ujęcia struktury wypowiedzi w sche-

---

<sup>2</sup> Tak np. W. Blaire (*Lectures on Rhetoric and Belles Lettres*. London 1783).

maty i klasyfikacje, jest sygnałem końca długich dziejów retoryki jako najważniejszej dyscypliny humanistycznej.

Oczywiście pewne elementy retoryki funkcjonowały nadal, zwłaszcza w nauce szkolnej. Część zagadnień należących do sfery *elocutio*, ale z położeniem nacisku na indywidualność autorską, począwszy od XIX w. znajdowała się w programie szkolnym pod nazwą stylistyki. Należy też podkreślić, że w krajach anglosaskich tradycja studiów retorycznych nie została przerwana. Po dzień dzisiejszy odgrywa ona ważną rolę w systemie kształcenia. Część problematyki retorycznej przetrwała również w nurcie „użytkowym”. Podręczniki pisania listów, konstruowania przemówień sądowych i politycznych korzystają nadal z dorobku klasycznej sztuki wymowy.

Jednakże w rozwoju retoryki jako dyscypliny teoretycznej zapanował długi okres stagnacji. Dopiero w w. XX retoryka stała się na nowo obiektem żywego zainteresowania. Pierwszym sygnałem tego „odrodzenia” była w latach trzydziestych teoria Winogradowa. Winogradow, którego określić można jako strukturalistę, doceniał rolę i wartość retoryki. Przypominał antyczną koncepcję trzech stylów i jej rolę przy podziale gatunków literackich, a następnie pokazał, powołując się na prace Łomonosowa, że schemat „trójkowy” ma zastosowanie również przy próbie klasyfikowania gatunków w literaturze rosyjskiej<sup>3</sup>.

Następna, największa fala zainteresowania retoryką przyszła w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Wówczas w szeregu naukowych dyskusji rozwijano tezę o twórczym kontynuowaniu antycznej retoryki. Zdaniem wielu badaczy istniały szerokie, a nie dostrzegane dotąd możliwości wykorzystania zawartego w niej dorobku intelektualnego i wypracowanych na jej gruncie procedur i metod.

Było oczywiste, że nie można dokonać prostej integracji klasycznej retoryki ze współczesną nauką. Charakter retoryki antycznej zdeterminowany był jej miejscem w ówczesnym systemie wiedzy i edukacji, wywarły na nią wpływ określone idee filozoficzne i społeczne, a narzędzia opisu, którymi się posługiwała, nie przystają do współczesnej aparatury pojęciowej.

Okazało się jednak, że najważniejszy dla retoryki zespół problemów — analiza mechanizmów komunikacji — znalazł we współczesnych badaniach głęboki oddźwięk. W tym kierunku bowiem poszedł rozwój kilku dyscyplin humanistycznych. Należy tu przede wszystkim wymienić teorię komunikacji, logiczną teorię argumentacji i poetykę strukturalną. Im przypadła główna rola w wykorzystaniu potencjału intelektualnego tradycyjnej retoryki i w udoskonaleniu jej aparatu badawczego.

---

<sup>3</sup> Zob. W. W. Winogradow, *Oczerki po istorii russkogo literaturnogo jazyka XVII—XIX ww.* Wyd. 3. Moskwa 1982, s. 103 n.



Historię nauki o języku w drugiej połowie XX w. charakteryzuje narastające zainteresowanie dla problemu skutecznego posługiwania się językiem oraz dla analiz specyfiki wypowiedzi prozaicznej w różnych jej przejawach. Dążenie do opisanie i modelowania różnorodnych sytuacji perswazyjnego oddziaływania przypominało o dokonaniach retoryki klasycznej w tej dziedzinie. W jej ramach bowiem zostało opracowane, niezwykle trafnie z punktu widzenia współczesnej nauki, zagadnienie mechanizmów procesu komunikacyjnego i jego głównych pragmatycznych aspektów, tzn. roli uczestników tego procesu, intencji mówiącego i reakcji słuchaczy, warunków i sposobów perswazyjnego oddziaływania. Współczesna teoria komunikacji nawiązując do tego dorobku dąży do bardziej precyzyjnego opracowania poszczególnych elementów (przypomnijmy tu zwłaszcza teorię aktów mowy Austina<sup>4</sup>).

Drugi z kolei impuls, który spowodował ożywienie badań nad teorią retoryczną, wyszedł ze strony uczonych zajmujących się logiką. Wynikał z rozbudzenia zainteresowania żywym językiem i realną komunikacją — obszarami, na których zawodziły procedury logiki formalnej. Wypracowano nowe metody, które doprowadziły do powstania teorii presupozycji i teorii argumentacji. Ta ostatnia teoria, będąca dziełem Chaima Perelmana, zapoczątkowała nurt „nowej retoryki”<sup>5</sup>. Perelman deklarował zerwanie z kartezjańskimi klasyfikacjami i podkreślał racjonalność dyskursu praktycznego. Przeciwwstawiał się pogładowi sprowadzającemu logikę do logiki formalnej. „Taki pogląd” — stwierdzał — „pozbawiłby humanistykę, prawo i etykę metodologii, którą można by zaakceptować”<sup>6</sup>. Konieczne było zatem uzupełnienie refleksji filozoficznej, skoncentrowanej na dyskursie teoretycznym zajmującym się prawdą i fałszem wypowiedzi i identyfikującej racjonalność z możliwością zastosowania logiki formalnej. Perelman występował przeciw przecenianiu roli formalizacji. Formalizacja rozpatrywana jako interpretacja określonego rachunku wykazuje poprawność rozumowania, nie dotyczy natomiast zasadności jego przesłanek. Problemy dyskursu praktycznego polegają na ustalaniu przesłanek rozumowania, tzn. ocen czy norm wybranych jako podstawy decyzji. Teoria argumentacji stanowi „niezbędne narzędzie rozumu praktycznego”, gdyż jest analizą rozumowania nieformalnego. Argumentacja zmierza do uzyskania akceptacji przesłanek dyskursu, czyli do efektu praktycznego, który jest miarą jej skuteczności. Skoro przesłanki nie są prawdziwe ani fałszywe, to ich przyjęcie zależy od uznania ich zasadności, słuszności, użyteczności itd. Celem teorii argumentacji jest zatem poznanie i opisanie metod dyskursu, które po-

<sup>4</sup> J. Austin, *How to Do Things with Words*. Cambridge, Mass., 1962.

<sup>5</sup> Ch. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca, *Traité de l'argumentation. La nouvelle rhétorique*. Paris 1958. W kilkanaście lat później Perelman przedstawił raz jeszcze swe poglądy w książce *L'Empire rhétorique* (Paris 1977).

<sup>6</sup> Perelman, Olbrechts-Tyteca, *op. cit.*, s. VII.

zwalają wywołać lub wzmocnić akceptację w dowolnej sytuacji. Argumentacja jest zawsze uzależniona od audytorium. Ten relatywizm nadaje teorii Perelmana charakter pragmatyczny. Jako wzorzec dyskursu praktycznego Perelman proponuje model wypowiedzi prawniczej.

W przedstawionej wyżej charakterystyce widać wiele punktów wspólnych z koncepcjami i metodami klasycznej retoryki i dialektyki. Deklarowany przez Perelmana powrót do zagadnień sztuki perswazji omawianej w antyku i w renesansie widać zarówno w sprawach podstawowych (przekonaniu, że skuteczność mówcy mierzy się nie tylko rezultatami intelektualnymi — uznaniem jego racji — ale i działaniem, które powinien spowodować), jak w konkretnych klasyfikacjach, w zaproponowanej przez niego taksonomii argumentów nawiązującej do Arystotelesa i jego kontynuatorów. Charakterystyczne jest również przyjęcie za punkt wyjścia technik stosowanych w wypowiedzi sądowej, co stanowi powrót do źródeł analizy retorycznej.

Teoria Perelmana wskazała nowe możliwości inspiracji tkwiące w tradycyjnej retoryce i wywarła duży wpływ na sformułowanie własnej problematyki przez francuskich strukturalistów.

Szkoła strukturalna we Francji (Barthes, Todorov, Genette, Greimas) pozostawała pod wpływem formalistów rosyjskich i dokonań Romana Jakobsona w dziedzinie poetyki. Zdecydowało to o przyjęciu analiz językoznawczych za podstawę badań strukturalnych. Cechą francuskiego strukturalizmu jest zatem skoncentrowanie się na badaniu języka poetyckiego i lingwistycznej analizie utworów literackich, czemu towarzyszy przekonanie (leżące również u podstaw retoryki) o możliwości odnalezienia i sformułowania inwariantów na wszystkich poziomach struktury wypowiedzi.

Odrodzenie retoryki przedstawiciele szkoły strukturalnej przyjęli z entuzjazmem. Zajęli się jednak innym jej obszarem niż nurt „nowej retoryki”. Widzieli w niej bowiem przede wszystkim antyczną teorię tekstu.

W roku 1964 Gérard Genette otworzył dyskusję nad stosunkiem retoryki do języka, a następnie Tzvetan Todorov przedstawił nowe ujęcie najczęściej analizowanego zespołu zagadnień, jakim są tropy i figury<sup>7</sup>. Roland Barthes podkreślając żywotność dawnej retoryki zestawiał wypracowane przez nią sposoby opisu i klasyfikacje, by dowieść, że istnieje ciągłość między klasycznymi teoriami a współczesną lingwistyką<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> G. Genette, *La Rhétorique et l'espace du langage*. „Tel Quel” 1964, nr 19. — Tz. Todorov, *Littérature et signification*. Paris 1967.

<sup>8</sup> Przypomnijmy tylko trzy spośród licznych publikacji R. Barthes'a na ten temat: *Qu'est-ce que la critique?* (w: *Essais critiques*. Paris 1964), *L'Analyse rhétorique* (w zbiorze: *Littérature et société. Problèmes de méthodologie en sociologie de la littérature*. Bruxelles 1967), *La Linguistique du discours* (w zbiorze: *Sign, Language, Culture*. The Hague 1970).

Kierunki badań francuskiej szkoły strukturalnej zadecydowały, że problematyka retoryczna, która weszła w obręb jej zainteresowania, ograniczała się w zasadzie do dawnej sfery *elocutio*. W tym zakresie analizowano relacje między retoryką a poetyką, jak też między retoryką a semiotyką.

Z ducha strukturalizmu wywodzi się nurt badań reprezentowany przez grupę uczonych z uniwersytetu w Liège, określaną jako Grupa  $\mu$ . Jej najważniejszym, programowym dziełem jest *Rhétorique générale*<sup>9</sup>. Jest to pierwsza próba nowej, całościowej interpretacji retoryki jako dyscypliny.

Zdaniem autorów tego traktatu inicjatywa Perelmana przywracająca należną rangę analizom praktycznego dyskursu sprawiła, że dawna retoryka odsłoniła przed badaczami szereg możliwości twórczej kontynuacji. Grupa  $\mu$  nie podziela przekonania Todorova o możliwości zachowania i przyjęcia tradycyjnych klasyfikacji (dotyczy to zwłaszcza topiki i tropów). Uważa, że styl dominujący we współczesnej literaturze umyka tym kategoriom. Jest natomiast zdania, że po wystąpieniu Perelmana możliwe jest połączenie dwu tendencji, które w historii retoryki z sobą walczyły, mianowicie tendencji logicznej, wychodzącej od poznawczej funkcji języka, i tendencji estetycznej, którą we współczesnej terminologii określić można jako refleksję nad funkcją poetycką. Ta synteza nie może być oparta na klasycznym kompromisie definiującym retorykę jako sztukę dobrego mówienia w celu perswazji. Rozwiązanie tego dylematu członkowie Grupy  $\mu$  widzą w potraktowaniu retoryki nie jako narzędzia dialektyki, lecz jako środka poetyki.

Grupa  $\mu$ , tak jak cała szkoła strukturalna, punktem wyjścia swoich dociekań czyni język. Analiza lingwistyczna stanowi podstawę badania struktur literackich. Rezultatem jest określenie literatury jako „szczęgólnego posługiwania się językiem”. Celem *Rhétorique générale* jest analizowanie tego użycia i ekstrapolowanie zdobytych w ten sposób doświadczeń na inne sfery komunikacji językowej. Wprowadzenie pojęcia poziomów analizy językowej pozwoliło zrewidować poglądy na temat istoty języka literackiego. Podstawę teoretyczną stanowi oczywiście Jakobsonowski model funkcji językowych, ale jest to model zmodyfikowany. Funkcja poetycka została zastąpiona retoryczną, ponieważ według Grupy  $\mu$  właśnie funkcja retoryczna związana jest z komunikatem, który w hierarchii aspektów wypowiedzi literackiej odgrywa najistotniejszą rolę. Funkcja ta jest transcendentna wobec innych, tzn. pojawia się w każdym typie komunikatu. Funkcja retoryczna przyjmuje różne formy realizacji na różnych poziomach struktury wypowiedzi.

---

<sup>9</sup> J. Dubois, F. Edeline, J. M. Klinkenberg, P. Minguet, F. Pire, H. Trinon, *Rhétorique générale par le Groupe  $\mu$* . Paris 1970.

dzi, zarówno w planie wyrażenia, jak i treści. Wyróżniono cztery główne formy realizacji, tzw. metabole. Pierwsza z nich dotyczy dźwiękowego i graficznego aspektu słów, druga odnosi się do sfery semantyki, trzecia związana jest ze strukturami zdaniowymi, a czwarta odpowiada figurom myśli w dawnej retoryce. Powiązanie tradycyjnej taksonomii tropów i figur z odpowiednimi poziomami struktury tekstu stwarza nowe możliwości badania mechanizmów funkcjonowania wypowiedzi artystycznej i nieartystycznej. (Nb. na tej podstawie za figurę elementarną uznana została synekdocha, a metafora i metonimia — za jej pochodne.)

Podstawowe znaczenie miała tutaj, jak już mówiliśmy, zmiana poglądów na temat właściwości języka poetyckiego. Nie jest on przeciwieństwem języka potocznego. Cechuje go natomiast inna hierarchia funkcji językowej. Nie da się go również scharakteryzować poprzez zjawisko naruszenia norm obowiązujących w języku potocznym. W wypowiedzi artystycznej istnieją bowiem (na poziomie językowego lub pozajęzykowego aspektu tekstu) mechanizmy, które pozwalają usunąć te naruszenia i skorygować rozumienie. Autorzy *Rhétorique générale* koncentrują się na ustalaniu i opisywaniu typów takich naruszeń norm języka potocznego i współistniejących z nimi mechanizmów umożliwiających zrozumienie. Wywołany u odbiorcy opisanymi tu procedurami stan emocjonalny nazwany zostaje etosem. Wywołanie i kształtowanie etosu w określonym celu uważają członkowie Grupy  $\mu$  za podstawowe zadanie retoryki.

Koncepcja ta ma, według autorów traktatu, szerokie perspektywy badawcze. W teorii metaboli i etosu zamyka się bowiem cała strategia budowy, wygłaszania i odbierania perswazyjnej wypowiedzi. Wypracowany na tym gruncie aparat pojęciowy umożliwia, zdaniem Grupy  $\mu$ , opisanie innych niż techniki perswazji sposobów oddziaływania na odbiorcę. Dlatego też *Rhétorique générale* stawia sobie za cel zbudowanie teorii opisującej wszystkie typy wypowiedzi.

Inny kierunek badań reprezentują szkoły amerykańskie (m.in. New Rhetoric). Zajęły się one wykorzystaniem dorobku retoryki do analizy problemów komunikacji masowej i do opisu technik propagandy, reklamy i publicystyki politycznej<sup>10</sup>. Dodajmy, że pojawiają się też w tym nurcie tendencje, które należałoby określić jako „antyretoryczne”. Często posługują się one hasłem „retoryka” podejmując pewne elementy tej tradycji, zaprzeczają jednak przekonaniu, które legło u podstaw tej dyscypliny, a mianowicie przeświadczeniu o istnieniu inwariantów, czynników niezmiennych w strukturze wypowiedzi<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Zob. np. *Rhetoric and Communication*. Ed. J. Blankenship, H. G. Stelzner. Urbana 1976.

<sup>11</sup> Podstawowym dziełem, które zapoczątkowało ten kierunek, jest *The Philosophy of Rhetoric* pióra I. A. Richardsa, wydana w 1936 r. w Londynie.

Przedstawione wyżej nurty badawcze korzystające i odwołujące się do inspiracji wywodzących się z tradycyjnej retoryki nie dają kompletnego obrazu renesansu retoryki we współczesnym świecie, stanowią jednak niewątpliwie najważniejsze i najbardziej twórcze jego elementy. Odrodzenie retoryki widać również w niezwykle bujnie rozwijających się od pewnego czasu badaniach historycznych. Zwłaszcza dorobek antyku i renesansu, a ostatnio i średniowiecza, staje się przedmiotem wielu analiz. Są to jednak dopiero początki. We wstępnej fazie znajdują się bowiem poszukiwania źródłowe, gromadzenie i publikowanie materiałów.

Podkreślmy na koniec, że badania nad historią retoryki mają doniosłe znaczenie dwojakiego rodzaju. Z jednej strony dostarczają nowych danych i nowych impulsów współczesnym dyscyplinom naukowym zajmującym się wypowiedzią, jej funkcją perswazyjną i rolą w komunikacji, z drugiej zaś strony pozwalają lepiej zrozumieć miniony świat, pełniej zrekonstruować świadomość językową i literacką dawnych epok, dzięki czemu odgrywają ważną rolę w teorii i historii literatury.